

HERKULAN WRÓBEL OFM  
Argentyna

## WKŁAD POLAKÓW W EWANGELIZACJĘ ARGENTYNY

Odkrycie Nowego Świata przez Krzysztofa Kolumba w 1492 r. było wielkim wydarzeniem zarówno dla Europy, jak i dla narodów zamieszkujących kraje odkryte. Pierwszym Europejczykiem, który wylądował w dzisiejszej Argentynie w 1516 r., był Jan Diaz de Solis. Wkrótce stała się ona kolonią hiszpańską. Dopiero w 1810 r. uniezależniła się od korony hiszpańskiej i stała się niepodległym państwem.

Argentynę zamieszkuje obecnie blisko 30 milionów mieszkańców. Pierwotni jej mieszkańcy, Indianie, zostali niemal całkowicie wyniszczeni podczas tzw. wojny o pustynię (*La conquista del desierto*) w latach 1878-1879. Potomkowie tych, którzy się wówczas uratowali, zamieszkują obecnie tereny góryste w prowincji Neuquen. Są to Indianie ze szczepu Mapuches. Na północy Argentyny zachowało się natomiast 13 innych plemion indiańskich, takich jak np. Guaraniowie, Tobas czy Matacos. Ogółem Argentynę zamieszkuje około 350 tysięcy Indian, co stanowi 1,5% wszystkich mieszkańców tego kraju. Największy procent stanowią potomkowie białych przybyszów z Włoch, Hiszpanii, krajów arabskich i Polski.

### 1. PIERWSI POLACY W ARGENTYNIE

Pierwsze polskie nazwiska napotykamy w Argentynie po powstaniu listopadowym i styczniowym<sup>1</sup>. Byli to przeważnie zesłańcy polityczni, którym uda-

---

<sup>1</sup> Józefa Radzymińska w artykule *Polacy w Argentynie (Stan i potrzeba badań nad zbiorowościami polonijnymi)*. Wrocław-Kraków 1976 s. 483-496) pisze: „Pierwsze nazwiska polskie w Argentynie spotyka się w spisach ludności z r. 1768; są to nazwiska księży przybywających tu na misje wraz z hiszpańskimi jezuitami: Piotra Sanny w Corpus Christi, Karola Tura w Apostoles,

ło się zbiec z kraju przed represjami zaborców.

W latach 1812-1830 spotykamy Polaków w wojsku argentyńskim. Są to płk Belina Skupniewski i mjr Jan Walery Bulewski. W latach trzydziestych XIX w. rektorem uniwersytetu w Buenos Aires był Feliks Napoleon Żaba. W czasie wojny paragwajskiej 1864-1870 wyróżnili się Teofil Iwanowski, który zdobył na polu walki stopień generała, oraz płk Robert Chodasiewicz.

Po upadku powstania styczniowego przyjechał do Argentyny w r. 1866 delegat powstałego w Paryżu Komitetu Centralnego Pomocy Polsce, ks. kanonik Karol Mikoszewski. Pochodził on z archidiecezji warszawskiej. Miał pisma polecające od biskupów Włoch, Hiszpanii i Francji, w których popierali oni akcję prowadzenia zbiórki na pomoc dla Polski. Wszystkie te pisma, jak i relacje z wielu dzienników, które ogłaszały apele o pomoc Polsce, przedstawił w Kurii arcybiskupiej w Buenos Aires i otrzymał pozwolenie na przeprowadzenie zbiórki. Zamieszkał w Kurii, skąd prowadził całą akcję. Społeczeństwo argentyńskie odpowiedziało na jego apel pozytywnie. Jakkolwiek w tym czasie Argentyna prowadziła wojnę z Paragwajem, nie skąpiono ofiar także na pomoc Polsce. Zawiązał się nawet Komitet Pomocy Polsce w Buenos Aires, z ks. Mikoszewskim na czele. Do Komitetu weszło wiele wybitnych osobistości argentyńskich. W dniu 25 maja 1866 r. Komitet zorganizował w teatrze Coliseum w Buenos Aires akademię, podczas której odegrano hymn argentyński, wygłoszono przemówienia o sytuacji w Polsce, zaś artysta Heralio Fajardi wygłosił własny utwór *Canto a Polonia (Śpiew Polsce)*.

Przybywający do Argentyny Polacy już w XIX w. zapisali się chlubnie w wielu dziedzinach życia tego kraju. W 1867 r. przyjechał do Argentyny inżynier architekt Jordan Czesław Wysocki. Założył on Argentyński Instytut Geograficzny i w dzielnicy Palermo zaprojektował najładniejsze ogrody w Buenos Aires. Jednym z założycieli Argentyńskiego Stowarzyszenia Lekarskiego był Ry-

---

Feliksa Blanicha w Santo Tomé". Okazuje się, że pierwszy spis ludności w Argentynie przeprowadzono w roku 1869, a nie, jak mylnie podaje Radzymińska, w r. 1768. W spisie ludności z 1869 r. figurują Włosi, Hiszpanie, Francuzi oraz „różni”. Wśród tych „różnych” na pewno byli Polacy, ale spis nie wymienia nazwisk polskich. Znany badacz historii Argentyny G. Furlong SJ pisze o pracy jezuitów w książce pt. *Misiones y sus pueblos de Guaranies* (Buenos Aires 1962). Na s. 339 czytamy, że Feliks Blanich był Hiszpanem urodzonym w Prades de Cataluña, a na s. 324, że był Francuzem urodzonym w Prades w Pirenejach Wschodnich i pracował w Santo Tomé. Natomiast Karol Tux, a nie Tur, był z pochodzenia Niemcem, urodzonym w Peterswaldan. Przybył do Argentyny w 1733 r. i pracował wśród Guaranów. Nie znalazłem wiadomości o pochodzeniu Piotra Sanny. Przypuszczalnie nazwisko to jest włoskie albo hiszpańskie. Inny badacz historii Kościoła w Argentynie, C. Bruno SDB, w książce pt. *Historia de la Iglesia en la Argentina* (Buenos Aires 1970) wymienia nazwiska misjonarzy jezuickich: P. Sanna, Karol Tux (a nie Tur), F. Blanich, ale nie mówi nic o ich polskim pochodzeniu.

szard Sudnik. Dwaj inni lekarze, Michał Laudański i Julian Jurkowski, założyli pierwsze w Argentynie sanatorium dla chorych na płuca w miejscowości Cosquin. Wśród założycieli osiedla Tenque Lauquen w prowincji Neuquen znalazł się Józef Zieliński, zaś w prowincji Mendoza pracowali polscy geolodzy: Kazimierz Odrzywolski, Antoni Błarzewski i Stefan Czerwiński, którzy wykonywali wiercenia naftowe w Cacheuta już w r. 1886. Do założycieli Argentyńskiego Instytutu Sztuki Graficznej należał Adam Dąbrowski, przybyły do Argentyny w 1890 r.

## 2. KOLONIZACJA POLSKA

W 1897 r. przyjechało do Argentyny 14 rodzin polskich, razem 69 osób, z Horodenki, Buczacza, Zaleszczyk, Tarnopola i Husiatyna. Zamierzali oni emigrować do Stanów Zjednoczonych, gdzie niektórzy z nich mieli swoich znajomych i krewnych. Gdy w Hamburgu okazało się, że zarówno z powodu stanu zdrowia, jak i braku odpowiednich dokumentów wielu z nich nie uzyska zezwolenia na wyjazd do Stanów Zjednoczonych, wówczas za poradą pewnego Polaka z przedsiębiorstwa morskiego zdecydowali się na wyjazd do Argentyny, która przyjmowała w owym czasie każdą ilość rąk do pracy. Za pośrednictwem niejakiego Michała Szelągowskiego, który przyjechał do Argentyny już w 1878 r. i osobiście znał się z gubernatorem prowincji Misiones, po wylądowaniu w Buenos Aires zostali skierowani do tej właśnie prowincji, do miasta Apostoles. Przydzielono im działki ziemi w dżungli, którą przed osiedleniem należało wykarczować. Początkowe lata w nowej ojczyźnie były zatem bardzo ciężkie.

Na początku XX w. przybywali z Polski nowi emigranci. W latach 1920-1930 przyjechało ich 120 tysięcy. Byli wśród nich także Ukraińcy, Białorusini i Żydzi, ale wszyscy mieli paszporty polskie. Byli oni wysyłani albo też udawali się z własnej inicjatywy głównie do Rosario, Cordoby, Comodoro i Rivadavii, gdzie pracowali przy wydobywaniu ropy naftowej. Polskie osiedla powstawały także w prowincjach Chaco, Formoza, Santa Fe, La Pampa, Misiones i w Wielkim Buenos Aires. Napotykali inny klimat, inne zwyczaje, a przede wszystkim trudności w opanowaniu nowego języka. W pokonywaniu wszystkich tych przeszkód pomagały im głównie silna wola i upór. Zajmowali się przede wszystkim rolnictwem, a zwłaszcza uprawą herbaty. Zakładali polskie osiedla, polskie organizacje, budowali kościoły i kaplice oraz polskie szkoły.

Po drugiej wojnie światowej do Argentyny przyjechało około 20 tysięcy żołnierzy, którzy nie chcieli i nie mogli wrócić do Polski, która znalazła się pod rządami komunistów. Było wśród nich wielu inżynierów, architektów, lekarzy i malarzy. Inżynier Kiciński założył przedsiębiorstwo zajmujące się instalacjami elektrycznymi wysokiego napięcia „Adelphia”, które zatrudniało wielu Polaków. Do dzisiaj istnieje także wiele innych polskich firm, np. „Kion”.

Szacuje się, że obecnie mieszka w Argentynie około 120 tysięcy Polaków, z których część jest zrzeszona w ponad trzydziestu polskich organizacjach skupionych w Związku Polaków.

### 3. DZIAŁALNOŚĆ DUCHOWIEŃSTWA POLSKIEGO W ARGENTYNIE

Polacy, którzy opuszczali ojczyznę, zabierali ze sobą oprócz rzeczy materialnych głęboką wiarę w Boga i nabożeństwo do Matki Boskiej. Zabierali ze sobą obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, który w trudnych i ciężkich chwilach był dla nich oparciem i siłą.

Biskup Corrientes Luis M. Niella podczas wizyty pasterskiej w Azara w 1911 r. podkreślał ich pracowitość i pobożność. Podziwiał piękne kapliczki przydrożne, którymi zaczęły wyróżniać się kolonie polskie.

Inżynier Artur Olivera w 1936 r. w Kalendarzu Handlowym Rolnictwa pisał: „Polacy ze swoimi kapliczkami, krzyżami na polach i wiarą w Boga zdobyli te ziemie (Misiones)”.

Na prośbę administratora polskich kolonii w Misiones, Józefa Białostockiego, skierowaną do przełożonych księży salezjanów, przysłano do Azara ks. Stanisława Cynalewskiego. Był on dla Polaków „kapłanem, nauczycielem i rolnikiem w jednej osobie. Leczył chorych, jednał wszystkich”. Potem pracował w prowincji La Pampa w Patagonii. Opublikował dwie rozprawy: *Proyecto de la colonización de Rio Negro (Projekt kolonizacji prowincji Rio Negro)* i *El problema agrario (Zagadnienie rolnictwa)*. Założył także Katolickie Stowarzyszenie Rolnicze.

Na rozległych terenach Patagonii pracowało wielu salezjanów polskich. Ksiądz Marciński przez jakiś czas był wychowawcą Sługi Bożego Seweryna Namuncurá. Ksiądz Ludwik Dąbrowski na początku XX w. pracował w Comodoro Rivadavia, gdzie bardzo wielu Polaków pracowało w przedsiębiorstwach zajmujących się wydobywaniem ropy naftowej. Miejsce, w którym sugerował odwiert ks. Dąbrowski i z którego rzeczywiście wytrysnęła ropa, władze Argentynskich Złóż Naftowych uznały za kolebkę przemysłu naftowego w Argentynie.

Wielkie zasługi w pracy duszpasterskiej w Misiones położył werbista ks. Józef Mariański. W latach 1901-1911 zbudował kościół w Azara i wiele kaplic w okolicy. W Apostoles w 1904 r. założył szkołę i ochronkę dla dzieci polskich. Ich prowadzenie powierzył sprowadzonym specjalnie w tym celu z Polski siostronom służebniczkom Ducha Świętego. Podjął też inicjatywę wydawania od 1924 r. czasopisma „Orędownik”. W latach 1904-1931, kiedy w Azara pracował ks. Mariański, parafia ta była jedną z najbardziej kwitnących. Wywierała silny wpływ na sąsiednie ośrodki duszpasterskie, a nawet na całą prowincję Misiones. O jej prężności świadczy choćby fakt, że wydała ponad 30 powołań kapłańskich i zakonnych.

Z innych księży werbistów należy wymienić ks. Władysława Zakrzewskiego i ks. Aleksandra Michalika, pierwszego rektora Polskiej Misji Katolickiej w Argentynie. Obaj mają wielkie zasługi w pracy duszpasterskiej i społecznej zarówno na terenie Buenos Aires, jak i w innych miejscowościach. Obecnie w Misiones pracuje 14 werbistów, 4 zaś w Buenos Aires. Największą aktywność przejawia ks. Ksawery Solecki, pracujący w Buenos Aires.

W ewangelizację Argentyny dużo wysiłku włożyli także ojcowie redemptoryści, którzy pracują tu od 1938 r. Założyli wiceprowincję z siedzibą w Resistencia w prowincji Chaco. Mają obecnie 30 księży i własne seminarium. Oprócz pracy parafialnej głoszą także misje ludowe.

Od 1936 r. do Argentyny przyjeżdżają księża saletyni, orioniści, pijarzy, chrystusowcy, a ostatnio również misjonarze Świętej Rodziny. Po drugiej wojnie światowej wraz z żołnierzami przyjechało ponad 20 księży kapelanów wojskowych, którzy towarzyszyli rodakom w ich tułaczym życiu. Po kilku latach pracy w Argentynie część z nich wyjechała jednak do Stanów Zjednoczonych.

Jednym z większych centrów duszpasterstwa polskiego w Argentynie jest Polski Ośrodek Franciszkański w Martin Coronado, popularnie zwany Maciaszkowem, gdyż założył go przybyły do Argentyny w 1949 r. o. Justynian Maciaszek wraz z o. Andrzejem Smoleniem. W 1960 r. wybudowano przy nim Polską Szkołę Sobotnią jako Pomnik Tysiąclecia Chrztu Polski. W 1982 r. wybudowano tu także Dom Spokojnej Starości, którego prowadzenia podjęły się siostry albertynki. W ośrodku tym pracuje obecnie czterech ojców i jeden brat zakonny. Oprócz szkoły sobotniej istnieją także drużyny harcerskie, gromada zuchowa, Koło Przyjaciół Harcerzy, Polskie Towarzystwo Katolickie oraz Koło Różańcowe. Rezyduje tu także rektor Polskiej Misji Katolickiej, o. mgr S. Grzybowski.

Drugi, także działający bardzo aktywnie ośrodek franciszkański znajduje się w San José w prowincji Buenos Aires. Jego duszpasterzem jest młody o. Hen-

ryk Hajzler. W 1986 r. wybudowano kościół pod wezwaniem św. Maksymiliana Kolbego.

#### 4. KSIĘŻA DIECEZJALNI

W 1947 r. przyjechał do Argentyny ks. prałat Andrzej Gawędzki, który pochodził z diecezji łomżyńskiej. Był on kapłanem wojskowym i dostał się do obozu koncentracyjnego. Po uwolnieniu z obozu na prośbę biskupa polowego Józefa Gawliny przyjechał do Argentyny i zorganizował duszpasterstwo polskie w Rosario. Odwiedzał rodziny polskie, odprawiał polskie nabożeństwa oraz był kapłanem w szkole sióstr dominikanek. Zmarł w 1977 r.

Ksiądz dr Jerzy Bekier z diecezji włocławskiej był również więźniem obozu koncentracyjnego. Przyjechał do Argentyny w 1950 r. Wybudował kościół w Tucuman i kaplicę dla dzieci polskich w ośrodku letnim w La Granja. W Buenos Aires zorganizował Muzeum Kościoła Argentyńskiego, gdzie zgromadził wiele cennych przedmiotów muzealnych.

W l'Espeleta w prowincji Buenos Aires pracował ks. mgr Szczepan Walkowski z diecezji częstochowskiej. Za własne pieniądze zakupił teren i rozpoczął budowę kościoła polskiego. Niestety, śmierć w 1968 r. nie pozwoliła mu dokończyć rozpoczętego dzieła. Dokonał tego redemptorysta Franciszek Kawecki.

Oprócz kapłanów wojskowych na prośbę biskupów argentyńskich w latach 1980-1987 przyjechało wielu innych kapłanów diecezjalnych. Najczęściej pochodzili oni z diecezji tarnowskiej, białostockiej, katowickiej i łomżyńskiej.

#### 5. SIOSTRY ZAKONNE

Nie można pominąć tutaj wielkich zasług i poświęcenia wielu polskich sióstr zakonnych. Najdłużej pracują w Argentynie siostry służebniczki Ducha Świętego, które rozpoczęły pracę w Misiones na zaproszenie ks. Józefa Mariańskiego. W latach 1960-1984 przyjechało z Polski siedem sióstr, które pracują w Misiones, w prowincji Buenos Aires i Parana.

W 1961 r. ks. Jan Gizel werbista sprowadził siostry zmartwychwstanki, które założyły swój pierwszy dom zakonny w Lanus. Rolę budynku szkolnego, w którym uczyły polskie dzieci, spełniał zakupiony w tym celu tramwaj. Z tego centrum wyjeżdżały także do innych polskich ośrodków, prowadząc tam nauczanie języka polskiego, katechizację oraz grupy harcerskie. Brały także czynny

udział w charakterze wychowawczyń i instruktorek w obozach harcerskich i zajęciach organizowanych przez Polską Macierz Szkolną. W 1963 r. siostry te założyły drugi ośrodek – w dzielnicy Belgrano w Buenos Aires. Początkowo prowadziły polską szkołę sobotnią, później założyły także szkołę argentyńską pod wezwaniem św. Maksymiliana Kolbego. Obecnie w Argentynie pracuje osiem sióstr zmartwychwstanek.

Siostry urszulanki szare przyjechały do Argentyny w 1969 r. Początkowo zamieszkały w seminarium księży skalabrinianów w Merlo, ucząc dzieci polskie w polskim Towarzystwie „Orzeł Biały”. W 1976 r. rozpoczęły budowę nowicjatu dla argentyńskich kandydatek. Obecnie mają w Argentynie siedem domów zakonnych. Tworzą grupę międzynarodową, do której należy siedem Polek, dwie Włoszki, jedna Francuzka i dwanaście Argentynek. W tak szybki rozwój tego zgromadzenia w Argentynie duży wkład włożyła przełożona prowincjalna s. Aniela.

W 1973 r. ks. Ambroży Klunder, werbista, sprowadził siostry dominikanki, misjonarki Jezusa i Maryi, do pracy w parafii polskiej w miasteczku polskim Wanda w prowincji Misiones. Pracują tam jako katechetki oraz prowadzą przedszkole i kursy szycia.

W 1982 r. na zaproszenie rektora Polskiej Misji Katolickiej w Argentynie ks. mgra S. Grzybowskiego przyjechały tu trzy siostry albertynki i objęły prowadzenie Domu Spokojnej Starości w Martin Coronado. Z inicjatywy o. Herkulana Wróbla dom ten został w 1989 r. rozbudowany. Obecnie pracuje w nim pięć zakonnic.

## 6. ŻYCIE KULTURALNE

Polskie organizacje i polskie duszpasterstwo prowadzą także działalność kulturalną. W Buenos Aires istnieje polski chór i polski balet. W wielu organizacjach na terenie Wielkiego Buenos Aires oraz w Misiones, Rosario i Cordobie działają zespoły taneczne, które często występują na scenie, uświetniając obchody narodowe. Zespoły te występują także z okazji Dnia Emigranta oraz biorą udział w uroczystościach organizowanych przez Argentyńczyków.

Należy podkreślić, że w 1966 r. Polacy w Argentynie czynnie włączyli się w obchody Tysiąclecia Chrztu Polski. Organizowano wtedy m.in. audycje radiowe, które miały zapoznać społeczeństwo argentyńskie z dorobkiem kultury polskiej. Przez jakiś czas w Cordobie audycje te prowadził p. Młodnicki. Od 1966 r. w Rosario był czynny na tym polu śp. Juliusz Dzianott. W miejscowości tej polskie audycje radiowe są kontynuowane do dzisiaj. W latach 1977-1978

w San Nicolas audycje o kulturze religijnej w każdą niedzielę prowadził o. Herkulan Wróbel.

Dla upowszechniania kultury polskiej w Argentynie niezwykle ważne jest istnienie w Buenos Aires Biblioteki Domeyki, która posiada bogaty księgozbiór.

Przy wydatnej współpracy duchowieństwa wychodziło w Argentynie kilka czasopism religijnych: w Misiones – „Orędownik”, w Buenos Aires – „Bóg i Ojczyzna”, w Cordobie księża saletyni wydawali po hiszpańsku „Posłanica Serca Jezusowego”. Obecnie wychodzi jedynie „Głos Wiary”, redagowany przez rektora Polskiej Misji Katolickiej. Jest to dodatek do tygodnika „Głos Polski”, wychodzącego w Buenos Aires.

Największym jednak wkładem w ewangelizację Argentyny jest działalność największego Polaka – Apostoła Pokoju – papieża Jana Pawła II. Podjął się on mediacji w sporze o kanał Beagle. Podczas pierwszej podróży apostolskiej do Argentyny w 1982 r. doprowadził do zakończenia wojny o wyspy Malwiny. W 1987 r., w czasie drugiej podróży, odwiedził główne miasta, głosząc Ewangelię i naukę Kościoła.

Proces włączania się emigrantów polskich w życie argentyńskie jest nieunikniony. Polacy wchodzą do społeczeństwa argentyńskiego przez pracę, poprzez uczestnictwo w różnych organizacjach społecznych, kulturalnych, zawodowych, religijnych, a przede wszystkim poprzez małżeństwa. Z rodzin mieszanych, polsko-argentyńskich, wyszło wielu kapłanów, zakonników i zakonnice, którzy pracują w parafiach i w zgromadzeniach zakonnych. Obecnie pracuje w Argentynie 92 kapłanów zakonnych oraz diecezjalnych i 31 zakonnice, przybyłych z Polski.

Reasumując trzeba jeszcze raz podkreślić, że wkład Polaków do życia argentyńskiego przejawiał się we wszystkich dziedzinach życia społeczeństwa tego kraju: na płaszczyźnie religijnej, oświatowej, kulturalnej, a także przemysłowej.



---

THE CONTRIBUTION OF POLES  
TO THE EVANGELIZATION OF ARGENTINA

S u m m a r y

The presence of Poles in Argentina dates from the period of national uprisings: the Warsaw Uprising (1830) and the Polish Uprising (1863). They were mostly political refugees who fled the country. In the end of the 19th c. the Polish emigration for economic reasons arrived in Argentina, mainly from the Lvov archdiocese. At the beginning of the 20th c. there came ca 120 000 emigrants of various nationalities from Poland; after the Second World War ca 20 000 soldiers. The pastoral care for the faithful of Polish origin was conducted by Salesians, Verbists, Redemptorists, Saletins, Orionists, Piarists, Christ's Missionaries of the Holy Family and Franciscans. After the Second World War they were joined by diocesan priests recruited basically from the prisoners of concentration camps. In the period of 1980-1987 at the request of Argentinian bishops there arrived priests mainly from the Tarnów, Białystok, Katowice and Łomża dioceses. The priests' work was supported by nuns.

The activity of priests and nuns obviously concentrated in parishes, schools, chaplaincy and hospitals. They carried out the construction of temples, chapels and schools. They were also involved in the cultural life of Polonia, e.g. radio broadcasts were organized, several religious magazines were issued etc. The presence of Poles marked out also in many spheres of economic-social life, that is, in agriculture, medicine, art, painting, oil industry, architecture etc.

*Translated by Jan Kłos*